

Z ZIARNA PRAWDY I MIŁOŚCI

W miejscu gdzie od lat spotykają się kultury świata, 2 grudnia odbyła się wystawa malarstwa i rzeźb niecodzienna, połączona z prezentacją chlebów z różnych stron świata. Artyści z Białorusi, Izraela, Litwy, Rosji, Ukrainy, Niemiec, Egiptu, Serbii i Polski prezentowali swoje prace i opowiadali o chlebie.



Takiej ilości osób dawno nie widziano na otwarciu wystawy w Galerii „Pod Dachem Nieba”. Już przed godziną 19 trudno było znaleźć miejsca siedzące, a gości z każdą minutą przybywało. Tym razem Elżbieta Pietrzykowska zaprosiła do Ciechocinka nie tylko artystów i ich prace, ale także też jeden z najważniejszych elementów kultury każdego narodu czyli chleb. Chleb, który choć w wielu miejscach występuje w różnych formach zbliża ludzi. Zanim jednak oficjalnie otworzono wystawę oraz odbyła się degustacja przygotowanych specjalnie na tę okazję chlebów wystawiający swoje prace artyści oraz przedstawiciele ambasad Egiptu i Białorusi zaprezentowali charakterystyczne dla swoich krajów chleby.

O chlebach wypiekanych na Białorusi i tradycjami z tym związanymi opowiedzieli Dymitr Wyborny - dyplomata i artysta Edward Gałustow. - Chleb jest bez wątpienia wyrażeniem duszy narodu. Na Białorusi podobnie jak w Polsce gości i nowożeńców wita się chlebem - przypominał Dymitr Wyborny. O tradycji chleba weselnego mówił i śpiewał Edward Gałustow. - Chleb weselny towarzyszył nowożeńcom podczas całego wesela, dopiero pod koniec zabawy był dzielony na kawałeczki i rozdawany wszystkim gościom. O bliskości chleba polskiego i białoruskiego najlepiej świadczą nazwy, jedne z prezentowanych chlebów białoruskich jest nazywany radziwiłowskim.

W zupełnie innej formie występuje chleb w Egipcie prezentowany przez prof. Mohameda Ab Elhadi. Chleby z Kairu, Aleksandrii oraz specyficzne wypiekane w oazach wzbudzały duże zainteresowanie zebranych, nie brakowało też chętnych do skosztowania tak rzadko

spotykanego w Polsce chleba. O tradycji izraelskich chałek opowiedziała zebranych Liliana Fijałkowska. - Zgodnie z tradycją każdy nawet najbiedniejszy żyd musiał w Szabas mieć na swoim stole chałkę i kieliszek wina. Przez cały tydzień oszczędzano, by w każdą sobotę ten właśnie chleb pojawił się na stole - wyjaśniała artystka.

Milan Duszko przedstawił chleby pochodzące ze swojej ojczyzny - Serbii. Na Bałkanach każdy rodzaj chleba odpowiada okazjom. Jest chleb codzienny - chłopski, chleb wypiekany tylko raz do roku z okazji święta patrona domów, święcony i rozdawany domownikom oraz chleb róża, o bardzo oryginalnej formie i smaku.

Niezwykle okazałe wśród prezentowanych bochenków wyglądały chleby przygotowane przez ciechocińską piekarnię Polcorn. - W naszej polskiej tradycji chleb obecny jest nie tylko na stołach, ale też w modlitwie, w zwyczajach tradycyjnych. Do tej pory są domy, w których całuje się chleb, który upadł na ziemię. Chleb jest też obecny w sercach wszystkich tych, którzy go wypiekają i nie inaczej jest w naszej piekarni - przypominał przedstawiciel firmy Polcorn. O szczególnym rodzaju chleba, jakim jest opłatek mówił ksiądz prałat Grzegorz Karolak. - To chleb, który został poświęcony aby przekazać ludziom prawdę, że Bóg stał się chlebem i w Jezusie Chrystusie przychodzi do wiernych, dając życie wieczne.

Ciekawostką była też zaprezentowana na wystawie kolekcja naklejek chlebowych należąca do Anny Kołomańskiej. Na szczególną uwagę zasługiwała w niej naklejka z chleba, który jedli żołnierze biorący udział w Bitwie pod Borodino. Wśród polskich naklejek znalazły się: Chleb miłosierdzia, chleb Hubrtus oraz chleb namietności.

Uroczystego otwarcia wystawy, zapraszając wszystkich do zwiedzania i degustacji, dokonał przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Sobierajski. O przesłaniu Jana Pawła II przypominała Elżbieta Pietrzykowska, która na początku wystawy przytoczyła słowa: potrzeba na wyobraźni i miłosierdzia wszędzie tam, gdzie ludzie oczekują chleba. Obowiązuje nas wszystkich troska o drugiego człowieka, tylko życzliwość jest tą postawą, która może poruszyć w nas strunę człowieczeństwa i dlatego z ziarna prawdy i miłości ten chleb - mówiła organizatorka wystawy zachęcając wszystkich do chwycenia się za ręce i zaśpiewania psalmu. - O jak to miło, gdy wszyscy w zgodzie żyją... - śpiewali zebrani w Galerii „Pod Dachem Nieba”.

Jakub Giza



fot. Jakub Giza